

jedynie w niedzielę zapełniły się trybuny dość szczerze.

Przemyśl Słowackiemu.

Miasto Przemyśl uczciło w ubiegłą niedzielę pamięć wielkiego naszego wieszczę w sposób bardzo uroczysty. Odbyło się mianowicie w tym dniu po-



Demonstracja młodzieży: J. Emin. Kardynał książę biskup Puzyna.

święcenie tablicy, umieszczonej w ulicy Dobromilskiej, która odtąd nosić będzie nazwę Juliusza Słowackiego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, poczem pochód podążył ulicami miasta ku

wylotowi ulicy Dobromilskiej. Tam zebrali się tłumnie uczestnicy obchodu, a więc „Sokół“ w mundurach, straż pożarna, młodzież szkolna, Koło T. S. L., szereg stowarzyszeń miejscowych, przedstawiciele władz, oraz włościanie z okolicy.

W poprzek ulicy, tuż u jej wylotu, wybudowano wspaniałą bramę, ubraną festonami, zielenią, chorągwiami i flagami, obok zaś w narożnej kamienicy umieszczono tablicę z imieniem poety. Tablica ta została wykonana kosztem gminy.

Z trybuny, ustawionej pod tablicą, przemówił naprzód burmistrz Przemyśla dr. Doliński, a następnie przewodniczący komitetu, b. poseł dr. L. Tarnawski.

Po tych przemowach i po odśpiewaniu kilku pieśni patriotycznych, publiczność rozeszła się spokojnie do domów.

Popołudniu odbył się w Sokole obchód dla ludu, a wieczór „Akademia“ dla publiczności przemyskiej.

Cały obchód wypadł bardzo pięknie i pozostał w jak najlepsze wrażenie.

Demonstracja młodzieży.

Wyraźnie cały naród polski życzy sobie, aby prochy Juliusza Słowackiego spoczęły na Wawelu, tam, gdzie czeka Adam chwili zmartwychwstania, a gdzie obok niego znajdzie się w niedługim czasie Zygmunt. Dobra wola jednak narodu spotkała się z inną wolą ks. kardynała Puzyny, który stanowczo oświadczył, że jak długo jest gospodarzem w katedrze wawelskiej, nie pozwoli, aby prochy Juliusza w niej spoczęły.

Z tej sprzeczności między wolą obrzymiej większości polskiego narodu a wolą jednostki przybranej w purpurę, wynikł bardzo smutny a cieszący naszych wrogów rozdzźwięk. Bezpośrednim zaś jego skutkiem są zajścia między młodzieżą akademicką a krakowską władzą bezpieczeństwa, o czym szeroko pisały dzienniki.

W dniu 21 bm. młodzież ta, sprowokowana po wiecu ogólno-akademickim przez nietaktowne zachowanie się organów tej władzy, dopuściła się pewnych przekroczeń, które jednak bynajmniej nie usprawiedliwiają brutalnego zachowania się policji krakowskiej.

Nazajutrz po owym pierwszym wiecu, odbyła młodzież akademicka drugi — w sali Kopernika w *Collegium novum*, na którym wybrano komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń akademickich w celu zebrania szczegółów, odnoszących się do starcia młodzieży z policją. Przez ko-

misję tę zebrany materiał przedstawiony będzie władzom kompetentnym.

Rycina nasza przedstawia młodzież akademicką w chwili, gdy po wiecu opuszcza uniwersytet.

Zgon sędziego-obywatela.

W Rozniatowie, mieście obwodu stryjskiego, umarł przed kilku dniami w sile wieku sędzia tam-



Zgon sędziego-obywatela: Sp. dr. Ignacy Karcz.

tejszy dr. Ignacy Karcz. Przybywszy tam przed ośmiu laty ze Lwowa, gdzie się kształcił, od razu silną indywidualnością swoją potrafił skupić koło siebie wszystkich ludzi dobrej woli, inteligencję, mieszczaństwo i lud do wspólnej pracy publicznej. Założył Sokół, czytelnię ludową T. S. L., zbierał ludzi, mówił do nich, zwracał uwagę na leżące o długim zagony myśli narodowej i społecznej. Niezwykły mówca, szczerością swego przekonania, pra-



Demonstracja młodzieży: Młodzież akademicka po wiecu wtorkowym przed gmachem uniwersytetu.